



OD REDAKCJI

Z okazji 1050. rocznicy przyjęcia przez Polskę chrztu i obchodzonego w Kościele w Polsce jubileuszu zeszyt otwiera blok artykułów o tematyce chrzcielnej. I tak ks. Dariusz Kotecki w swoim artykule podejmuje próbę dania odpowiedzi na pytanie, co znaczy być ochrzczonym „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”. Punktem wyjścia jego analiz stał się jedyny tekst Nowego Testamentu, który o takim chrzcie mówi, tj. Mt 28,19. Być ochrzczonym „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” znaczy być ukierunkowanym na nową tożsamość Boga, jako Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Ta tożsamość Boga determinuje tożsamość chrześcijanina, który na mocy chrztu przynależy do Ojca, i Syna i Ducha Świętego. Chrzest uzdalnia chrześcijanina do przyjęcia postawy traceniamy (umierania) względem tego wszystkiego, co przynależy do jego egzystencji (swoich racji, wizji na życie itd.). Jest to postawa zarówno samego Boga Ojca, jak i Jezusa Chrystusa, który stał się posłusznym Ojcu „aż do śmierci i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). W końcu we chrzcie wierzący otrzymuje Ducha Świętego, który uzdalnia go do odkrycia prawdy, że jest on Bożym synem, któremu zostały odpuszczone grzechy.

Z kolei Karolina Olszewska w swoim opracowaniu omawia wszystkie możliwe elementy chrzcielne występujące w Ap 2–3. Wymienia ich dwanaście, a są nimi: świecznik (2,5), owoc z drzewa życia (2,7), wieniec (2,10; 3,11), manna ukryta (2,17a), biały kamień (2,17b), nowe imię (2,17c), gwiazda (2,28), białe szaty (3,5.18), imię w księdze życia (3,5), drzwi otwarte (3,8), złoto oczyszczone w ogniu (3,18a), balsam do namaszczenia oczu (3,18b). Mimo że autor Ap nigdzie wprost nie mówi o chrzcie, to na

podstawie wyżej omówionych elementów można stwierdzić, że czyni on aluzje do tego sakramentu. Pokazuje również, w jaki sposób konsekwencje inicjacji chrześcijańskiej mają wpływać na rozwój tożsamości chrzcielnej. Poprzez chrzest człowiek staje się świadkiem Jezusa, jest włączony w Jego misję prorocką, przyobleka się w Niego, porzucając swoje koncepcje na siebie i kierując swoją egzystencję w stronę życia wiecznego poprzez realny udział w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa.

Na koniec ks. Tadeusz Zadykiewicz wypowiada się na temat chrystopraksyzmu doktryny chrzcielnej. Teologicznomoralna refleksja nad sakramentem chrztu stawia sobie za cel ukierunkowanie na życiową praktykę tego, co wyraża chrzest; podkreśla obowiązek wprowadzania w życie zasad i norm, które mają swoje źródło w darach chrztu św.; wskazuje moralne konsekwencje wewnętrznego przekształcenia człowieka w tym sakramencie. Refleksja ta ma zatem charakter praktyczny. Ponieważ jej przedmiotem jest ostatecznie praktyka „nowego życia w Chrystusie”, posiada ona cechę, którą można nazwać chrystopraksyzmem. Tak rozumiany chrystopraksyzm wynika bezpośrednio z doktryny chrzcielnej i obejmuje całe życie człowieka oraz wszystkie kręgi jego odniesień (do Boga, do innych ludzi, do samego siebie). Do postaw moralnych, które szczególnie należy wiązać z chrztem, należą: wdzięczność, nawrócenie, wiara, miłość, jedność.

Ks. Dariusz Dziadosz podejmuje się studium historyczno-krytycznego Sdz 6,1–10. Gedeon, syn Joasza z pokolenia Manasses, to jedna z najbardziej rozpoznawalnych postaci Księgi Sędziów. O oryginalności tego sędziego i poświęconych mu przekazów przesądzają czynniki natury historycznej, literackiej, a nade wszystko teologicznej. Przede wszystkim ten charyzmatyczny przywódca wyzwolił rodaków z niewoli madianickiej, która w tradycjach biblijnych urosła do rangi jednego z najcięższych prześladowań w dziejach Izraela (por. Iz 8,23–9,4). Ponadto teksty biblijne ukazują go jako człowieka, który zanim skutecznie stawiał czoła ciężącym na nim wyzwaniom militarnym i polecanej mu przez Boga misji duchowej odnowy Izraela, musiał przejść drogę głębokiej transformacji religijno-społecznej. W jej rezultacie syn Joasza z zalęknionego i niewierzącego członka niewielkiego rodu Abiezera zmienił się w doświadczonego stratega i bezkompromisowego przywódcę, który z pomocą objawiającego się mu i wspierającego go JHWH najpierw zdołał wykorzenić kult bał-

wochwalczy w domu ojca i odnieść spektakularne zwycięstwo nad silnym wrogiem, a następnie położyć fundamenty pod struktury monarchiczne w Izraelu (8,22–23). Autor zwraca uwagę, że cykl tradycji o Gedeonie należy do najbardziej centralnych i rozbudowanych w całej Księdze Sędziów, co stanowi konkretny dowód na społeczno-polityczny prestiż, jakim ten wyzwoliciel cieszył się w odległej epoce przedmonarchicznego Izraela i powygnaniowych czasach deuteronomisty.

Damian Dorocki pisze na temat doktryny predestynacji w teologii Jakuba Arminiusza, mającej miejsce na początku XVII w. w Holandii. Podejmując się analizy tej doktryny w teologii Arminiusza, stawia tezę, że nie da się jej w pełni zrozumieć bez odwołania do jego nauczania o naturze Boga, stworzeniu i Bożej Opatrzności. Okazuje się bowiem, że dla lejdejskiego profesora prawdy o dobroci i sprawiedliwości Stwórcy mają istotne znaczenie, dlatego o przeznaczeniu mówi on w taki sposób, by ich nie naruszyć. Samo przeznaczenie jest dla niego Bożą odpowiedzią na upadek człowieka, zbawczym zamysłem Boga, który postanowił zbawić ludzi przez Jezusa Chrystusa. W odniesieniu do poszczególnych osób Bóg wybiera do zbawienia tych ludzi, o których odwiecznie wiedział, że dzięki łasce uwierzą w Jego Syna, potępia zaś tych, którzy nie przyjęli Ewangelii. Jest to najbardziej fundamentalna różnica między arminiańską a reformowanymi interpretacjami *praedestinatio duplex*, którą określa się mianem warunkowej predestynacji. Wydaje się zatem, że Arminiusz dokonał w świecie protestanckim tego, czego Louis de Molina dokonał w katolicyzmie – pogodził predestynację z wolną wolą.

Paweł Polasiński w swoim artykule interpretuje poglądy jednego z najbardziej kontrowersyjnych filozofów wypowiadających się na temat Boga, Fryderyka Nietzschego, który był głóścicielem idei „śmierci Boga”, wrogiem religii chrześcijańskiej oraz systemów filozoficznych i politycznych. Główne zainteresowanie Autora skupia się na problemie: czy w ramach filozofii Nietzscheańskiej możliwe jest istnienie Boga? Problem ten często jest pomijany, gdyż negatywne stanowisko bazylejskiego filozofa względem religii chrześcijańskiej niejako samo narzuca odpowiedź. Jednak, jak to bywa w przypadku wielu filozofów, rozwiązanie tego problemu nie jest takie proste, jak się początkowo wydaje.

Ks. Edward Wasilewski pisze o obligatoryjności używania tytułów chrystologicznych w przepowiadaniu homilijnym. Do Chrystusa może-

my odnosić przymioty i właściwości obu natur – zarówno Boskiej, jak i ludzkiej. Na bazie tych założeń doktrynalnych ojcowie Kościoła, usiłując opisać Osobę Jezusa Chrystusa, Boga Wcielonego, utworzyli szereg nazw i terminów jedno- lub wielowyrazowych, które zwykło się oznaczać określeniem „tytuły chrystologiczne”. W oparciu o dzieła Augustyna i Klemensa Aleksandryjskiego zaprezentowano w artykule szereg tytułów chrystologicznych w dwóch ujęciach: historiozbowczym oraz soteriologiczno-eklezjalnym w kontekście przepowiadania homilijnego.

Na zakończenie tego działu ks. Stanisław Suwiński wypowiada się na temat wezwania nowej ewangelizacji i daru Światowych Dni Młodzieży, które są jedną z dróg do realizacji tego wezwania. Młodzież z całego świata spotyka się z papieżem, by odkryć drogę prowadzącą za Chrystusem. Te wydarzenia są istotne dla życia Kościoła, ponieważ młodzi ludzie odkrywają drogę prawdy. Podczas tej formacji duchowej młodzież może usłyszeć wiele świadectw, które są pomocne w rozwoju chrześcijańskiego życia. Światowe Dni Młodzieży są darem, dzięki któremu można odkryć nowe siły do ożywienia wiary.

W dziale „Familia” zamieszczamy artykuł ks. Adama Józefa Sobczyka MSF, który pisze na temat koncepcji duchowości małżeństwa i rodziny w świetle adhortacji *Amoris Laetitia*, natomiast w dziale „Orient” Czytelnik znajdzie opracowanie Marcina Rzepki „Przebudzenie muzułmańskie a świat chrześcijański”. *Pragmatyka dialogu międzyreligijnego w porewolucyjnym Iranie*.

Jak zawsze odsyłamy również do lektury działu sprawozdań i recenzji.

Ks. Krzysztof Konecki